Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 213 Kraków, piątek 19 września 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. (Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

## Czy Polska ma odbudowywać carat?

**Z niedawnej przeszłości. — Niepodległość Polski a rozbicie caratu. — Dlaczego koalicya musiała odbudowywać Polskę? — Koalicya a carska Rosya. — Imperyalistyczne enuncyacye Kołczaka i Denikina. — Rola Ukrainy. Współdziałanie niemiecko-rosyjskie. — Endeccy carofile. — Precz z nowym caratem!**

Dziś, kiedy czarne lata niewoli i beznadziei zostały już daleko za nami i do historyi należą można przyznać śmiało, że niedawno przyszłość Polski była przyjmowana bardzo pesymistycznie przez najlepszych nawet Polaków. Byli tacy, co o niepodległości nie myśleli nawet; tacy co myśleli i myśl tę odrzucali jako niedorzeczność; co marzyli o niej lecz w nią nie wierzyli, co pracowali dla niej, nie wierząc w nią. Zaś tych, co w nią wierzyli szczerze było bardzo mało i to przeważnie wśród młodzieży. Starszych ludzi do tego stopnia „rozromantyzowanych" można było na palcach jednej ręki policzyć. Wypadki wojny rozwiały ten pesymizm i zastąpiły go — beztroską ufnością w szczęśliwą gwiazdę Polski.. Lepiej byłoby może nie poddawać się nastrojom, ale trzeźwo przyjrzeć się sytuacyi politycznej Polski.

**Polska powstała na gruzach Rosyi. Rozbicie tej ostatniej było i jest warunkiem niepodległości polskiej.** Co stałoby się z Polską w razie zwycięstwa koalicyi **włącznie z Rosyą,** o tem świadczy zachowanie się jej w pierwszych latach wojny, gdy zdawało się, że państwa centralne będą zgniecione przez rosyjski walec. **Państwa zachodnie oficyalnie nie wiedziały nic o istnieniu kwestyi polskiej,** w rzeczywistości wiedzieć nie chciały i zostawiały jej rozstrzygnięcie Rosyi. sam naród polski uznając za **cząstkę rosyjskiego** (w Paryżu odpowiadano wówczas na oświadczenie: **„Jestem Polakiem" „a zatem Rosyaninem").** Rosya zaś, dopóki nie została wyparta z Kongresówki nie myślała o najmniejszych ulgach dla polskości i rozdawała istinno-ruskim czynownikom nominacye na gubernatorów krakowskich, tarnowskich i poznańskich.

Klęska Rosyi i jej rozbicie zmieniło międzynarodowe położenie Polski, która z chwilą upadku Niemiec odzyskała automatycznie wolność, gdyż nie było zaborcy, któremuby zwycięska koalicya mogła ją oddać i stała się **jedyną siłą na wschodzie,** z którą koalicya musiała się liczyć i mogła przeciwstawić bolszewikom.

Cały stosunek koalicyi do Polski wynikł z tego faktycznego stanu rzeczy. **Koalicya nie mogła nie uznać niepodległości Polski,** gdyż nie miałaby jej komu oddać, ani odmówić jej pomocy gospodarczej, bo otwarłaby tem bolszewikom drogę do środka Europy. Polska zresztą była jedynem w danym momencie państwem, które mogło **zastąpić Rosyę** na wschodnich granicach niemieckich.

**Korzystne to położenie musiałoby ulec zupełnej zmianie w razie upadku bolszewików i odbudowania się wielkiej Rosyi z carem czy bez cara.** To zaś jest właśnie głównym celem wysiłków polityki koalicyjnej na wschodzie. Trzy armie kontrrewolucyjne rosyjskie pod protektoratem koalicyi otaczają z trzech stron republikę sowiecką i absorbując jej siły wspierają do pewnego stopnia oręż polski.

**Cóż jednak nastąpi, gdy republika sowiecka w walce tej upadnie ustępując miejsca Rosyi kołczakowskiej czy denikinowskiej.** W oczach koalicyi straci Polska całe znaczenie; **interesa jej będą podporządkowane interesom Rosyi,** co zresztą częściowo już się dzieje. Wyroki Rady czterech w sprawie wschodnich granic Polski liczą się nie z etnograficznemi lub innemi prawami Polski czy narodów sąsiednich, lecz przedewszystkiem **z przyszłą Rosyą,** której jeszcze niema. Jaki zaś być może i będzie stosunek tej przyszłej Rosyi do Polski, na to odpowiadają fakta.

Kołczak, bity ciągle przez bolszewików, nie mogąc rozciągnąć swojej władzy poza Ural z głębi Azyi **protestuje przeciw uznaniu niepodległości Estonii, Gruzyi, a nawet Finlandyi.** Niepodległość Polski uznać **musiał** wobec faktu, że armia polska i współudział w walce z bolszewikami jest koalicyi koniecznie potrzebne, wszakże jego minister spraw zagranicznych Sazonow ofiarowywał tylko autonomię kraju Prywiślańskiego. Takiej propozycyi nie śmiała uczynić zwycięskiej Polsce koalicya w imieniu awanturników z nad Donu i Leny i Denikin zawdzięczający swoją egzystencyę tylko odciąganiu sił bolszewickich przez Polskę uznał niepodległość Polski **bez Chełmszczyzny.** O Litwie i Galicyi wschodniej nie ma co wspominać, bo w niewyrzekaniu się Chełmszczyzny charakteryzuje się doskonale apetyt embryona wielkiej Rosyi.

Nie zmniejszą się one zapewne, gdy się ta narodzi, a na ich poparcie będzie miała (jeśli zjednoczenie bodaj tylko głównego kadłuba dawnej Rosyi dojdzie do skutku) olbrzymi materyał ludzi, którym przez wieki terroryzowała Rosya Europę a pomocy przeciw niej nie znajdziemy ani **w koalicyi, która wszystko, a przedewszystkiem Polskę poświęci Rosyi silnej i zdolnej do spłacania długów,** ani w antagonizmie niemiecko-rosyjskim, bo tego **już nie będzie.** Świadczy o tem ścisłe porozumienie między armiami von der Goltza i Lievena.

Żołnierze niemieccy w krajach nadbałtyckich „zbuntowali się" (rzekomo) przeciw rozkazowi rządu niemieckiego powrotu do kraju i stworzyli w Kurlandyi rodzaj **państwa żołnierskiego,** które pozostaje w **ścisłym sojuszu z armią carskiego zbieracza rosyjskiej ziemi** Lievena nie uznającego niepodległości Litwy.

Na drugim krańcu Rosyi generał von Krauss były wódz wojsk byłej zach.-ukraińsk. republiki prowadzi na własną rękę walkę z bolszewikami, a Denikin i jego wódz niemiec von Bredov uznają go za jedynego prawowitego przedstawiciela „małorusów", traktując Petlurę jako buntownika.

Na pozór wygląda to bardzośredniowiecznie; przypominają się kondotierzy włoscy sprzedający swój oręż i wznoszący sobie państwa udzielne. W rzeczywistości **za tymi, rzekomymi kondotjerami stoi państwo niemieckie** i ono zbierze owoce ich walk.

**Żelazny uścisk moskiewsko-pruski, który dławił Polskę 150 lat, już jest gotowy.**

**Uniknąć go możemy tylko łącząc się przeciw białej Rosyi ze wszystkiemi narodami, których niepodległości ona zagraża, a w pierwszym rzędzie z Ukrainą.**

Na dyskusye akademickie toczące się po łamach prasy polskiej czy Ukraina ma lub nie ma prawa do samodzielnego bytu jedna jest tylko odpowiedź: gdyby narodu ukraińskiego nie istniał to w interesie Polski należałoby go stworzyć. Ukraina odłączona od Rosyi, to zęby jadowite wyrwane mongolskiemu potworowi, to rękojmia bezpieczeństwa rozwoju narodowego dla wszystkich niegdyś przez nią podbitych narodów, to prówrocona równowaga europejska wolna od zmory wielkiego wschodniego imperyalistycznego narodu.

Zbieracze „ruskoj zemli" zdają sobie z tego sprawę doskonale i **odrzucają wszelką myśl paktowania z niepodległą Ukrainą.** Rzuca się pod niskiem rzeczywistości obecnej słowo „federacya", ale jakby ona wyglądała w razie zwycięstwa Kołczaka o tem świadczy postępowanie biegunowo przeciwnych społecznie zbieraczy „russkoj zemli" bolszewików. To też świadoma Ukraina odżegnuje się od tej „federacyi" chyba, że za jej reprezentacyę uznać von Kraussa i innych niemieckich inspiratorów Petruszewicza.

Tow. Mik. Hankiewicz, socyalista ukraiński pisze w „Wperedzie": **„Rosya federacyjna to maska największego wroga Ukrainy** (i Polski — przyp. red.) i demokracyi zach.-europejskiej — imperyalizmu rosyjskiego. **Rozbicie jednej, niepodzielnej Rosyi jest największą zdobyczą ludzkości w tej wojnie,** zdobyczą, okupioną morzem łez i krwi. Nikt nie śmie niweczyć tego błogosławionego dzieła!"

Do tych słów wyrażającą myśl wszystkich wyzwolonych z pod ucisku rosyjskiego narodów niewiele może Polska dorzucić. Zresztą, chęć zniweczenia tej zdobyczy ludzkości zaczyna **słabnąć** nawet we Francyi i płonie żywo **tylko już w Niemczech i... w obozie naszej własnej swojskiej reakcyi!**

Stronnictwo zwane **„narodowo-demokratycznem"** nie poraz pierwszy depce podstawowe zasady narodowe i demokratyczne. Od chwili, gdy Dmowski ofiarował Wittemu odrzuconą pogardliwie pomoc przeciw rewolucyi polskiej aż do upadku caratu stali endecy z żelazną konsekwencyą na stanowisku bezwzględnego poddania się Rosyi. W jego imię zwalczali myśl o niepodległości i **powstania polskie uznawali za „żydowską robotę",** w jego imieniu wyrzekali się Chełmszczyzny, Wilna, Lwowa i zgoła wszystkiego, czego Rosya zapragnęła dla siebie. Na przeszłość rzucić by można zasłonę, lecz jak wygląda teraźniejszość! Endecy w Sejmie polskim zachowują się nie jako Polacy, lecz **jako agenci carofilscy** i żądają (vide ostatnie posiedzenie komisyi spraw zagr. we wczor. „Naprzodzie"), oparcia o denikinowską Rosyę!

Dość już tej zbrodniczej roboty, w której endekom jak i całej reakcyi europejskiej chodzi **o zgaszenie ogniska rewolucyi proletaryackiej na wschodzie!** Ani interes Polski jako państwo, ani specyalnie robotnika polskiego nie pozwala na te zbrodnicze eksperymenta, przedsiębrane w interesie francuskiego kapitału i reakcyi międzynarodowej!

* * *

### SOWIETY WYPIERAJĄ SIĘ ZABORCZOŚCI.

Tel. Comp. donosi z Królewca:

Rząd Litwy, Inflant i Estonii otrzymał propozycyę pokojową od rosyjskiego rządu sowietów. Cziczerin pdkreślił w propozycyi pokojowej, że rząd rosyjski niema żadnych planów **zaborczych wobec państw kresowych.**

### KONTAKT DENIKINA Z ARMIĄ POLSKĄ?

„Warszawskaja Riecz" doniosła z frontu wschodniego, że w ostatnich dniach nastąpiło połączenie przodowych oddziałów armii Denikina z wojskami polskimi. Ministerstwo spraw wojskowych **zaprzecza** tej wiadomości.

### LEADERZY BOLSZEWICCY CHCĄ NAWIĄZAĆ ROKOWANIA.

Moskiewskie pisma donoszą: Obecnie leaderzy republiki sowietów pragną podjąć rokowania **pokojowe z państwami ościennemi i koalicyjnemi.** Gdyby koalicya zgodziła się na te rokowania i rozpoczęła je, nastąpiłoby właściwe uznanie niezawisłej republiki sowieckiej.

Rosya sowiecka znajduje się w krytycznem położeniu, spodziewa się jednak, że wrogowie wkrótce się znów poważnią między sobą i w ten sposób do niczego nie doprowadzą.

### ANTYBOLSZEWICKIE WOJSKA ROSYJSKIE POD KOMENDĄ BERLINA!

Warszawskie sfery miarodajne otrzymały wiadomości, z których wynika, że **organizujące się na wybrzeżu Bałtyckiem oddziały rosyjskie, mające rzekomo walczyć z bolszewikami, zdają się odgrywać w stosunku do wojsk polskich dwuznaczną rolę.** Polska delegacya pokojowa otrzymała polecenie przedstawienia tej sprawy Radzie czterech, tem bardziej, że

istnieją silne poszlaki, że **na podstawę tej armii rosyjskiej wpływają podszepty berlińskie.**

**ROSYA KOŁCZAKOWSKO - DENIKINOWSKA TRACI KREDYT MORALNY W PARYŻU.**

Jak słychać, doznało stanowisko Rosyi na konferencyi pokojowej w Paryżu znacznego osłabienia. Przyczyną tego są niepowodzenia generałó wrosyjskich w walce z bolszewikami, a także konszachty ich z rządem niemieckim.

**KOALICYA PRZECIWKO AKCYI ZBROJNEJ W ROSYI.**

Rada Najwyższa rozpatrywała dzisiaj kwestyę rosyjską. Zaaprobowała angielską politykę ewakuacyi obszarów byłej Rosyi i wypowiedziała się przeciwko wszelkiemu awanturowaniu się sprzymierzonych w Rosyi. Wyraziła swoje przekonanie, że Rosyanie sami ukształtują sw ją przyszłość na podstawie poszanowania praw sąsiadów.

## „Ukraina niemieckim wymysłem".

**ENDECCY CAROFILE W SEJMIE.**

Jak donosiliśmy wczoraj obszernie, odbyło się posiedzenie Komisyi sejmowej do spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Grabskiego. Związek P. P. S. reprezentowali tt. **Daszyński i Perl.**

W dyskusyi poruszono głównie sprawę rozejmu z Petlurą (rozejm ten jest miesięczny i wypowiedzieć go można na 5 dni). Ponieważ p. Skarbek oznajmił, że rozejm ten wywołał „zaniepokojenie", tow. Daszyński gorąco **poparł zawieszenie broni,** wyrażając zdumienie, jak mogą być jeszcze ludzie, u których sprawa tak pożądana wywołuje „zaniepokojenie". Tow. Daszyński podkreślił konieczność poparcia dążeń niepodległościowych Łotwy, Estonii, **Litwy,** Białorusi, Ukrainy przeciwko Kołczakowi, Denikinowi i Judeniczowi.

Z „wielką" mową wystąpił ks. **Lutosławski,** oświadczając, że trzeba szukać [illegible] **z Denikinem,** a nie z Petlurą, że układanie się z Petlurą uwłacza godności państwa polskiego, że **Ukraina jest wymysłem niemieckim,** że musimy żyć dobrze z Rosyą (oczywiście Kołczako-Denikinowską), aby ją odciągnąć od Niemiec, że **małe narody nic nas nie obchodzą,** bo są słabe i t. d. i t. d. Ks. Lutosławski interpelował między innemi, dlaczego adw. Berensona mianowano sekretarzem ambasady w Waszyngtonie!

W duchu bardziej umiarkowanym przemawiał poseł **Grabski,** który widzi dobrą stronę polityczną w rozejmie z Petlurą, mianowicie tę, że część Ukraińców szuka z nami porozumienia, oświadczając, że zostawia na boku sprawę Galicyi wschodniej. Poseł Grabski nie sądzi aby nam od Rosyi po upadku bolszewików groziło niebezpieczeństwo, ponieważ Rosya długo jeszcze będzie słabą. Co do sprawy naszych granic wschodnich, to poseł Grabski radzi się kierować „zdrowym chłopskim rozumem". **wziąć tyle, aby się zabezpieczyć, a o resztę tymczasem nie dbać,** stosunek do Rosyi, Ukrainy i t. d. uregulować później, stosownie do konstelacyi...

## „Precz z Piłsudskim! Niech żyją Dowbor i Haller!"

**NOWY ZAMACH STANU?!**

„Kuryer Poranny" w artykule wstępnym podaje następujące informacye, rzucające ciekawe światło na dalsze knowania, jakie zbrodnicza reakcya polska prowadzi w swym gnieździe, w Poznańskiem:

„Zdarzyło się bowiem, że w dniu, w którym „Kuryer Poznański" wystąpił z artykułem skierowanym przeciwko Naczelnikowi Państwa z okazyi krytyki systemu plebiscytarnego przy wyborze prezydenta Rzeczypospolitej i w którym pomieścił odezwę do wszystkich patryotów polskich dla stworzenia jakiejś **„Armii Wiernych Sodalisów"** dla walki „z wrogiem wewnętrznym redaktor „Orędownika", pisma mającego wspólną redakcyę z „Kuryerem Poznańskim" w godzinach wieczornych zgłosił się do jednej z drukarń poznańskich dla wydrukowania tajnej odezwy. **Tekst tej odezwy zarzucał Naczelnikowi Państwa, że pracuje razem z Niemcami i Żydami,** że jest „socyalistą" i t. p., przeplatany był okrzykami: **„Precz z Piłsudskim! Niech żyje Dowbor-Muśnicki! Niech żyje gen. Haller! Niech żyje Dmowski!"** a kończył się słowami: „Piłsudski musi wypowiedzieć swoje **„ja" i utapić".**

Redaktor Ziółkowski zapytany o przeznaczenie tej odezwy wyjaśnił w tajemnicy, że **„przeznaczona jest na przyjazd Naczelnika do Poznania** i ma być rozrzucona pomiędzy tłum". Drukarnia podjąć się nie chciała wykonania tego „patryotycznego dzieła", które zapewne znajdzie epilog podobny tym, którym skończyły się poprzednie „zamachy stanu".

## Dlaczego rządowy system kontroli gospodarczej nie daje rezultatów?

**Konferencya prasy krakowskiej z wiceministrem Sobańskim.**

Wczoraj popołudniu odbyła się w gmachu Krzysztoforów konferencya reprezentantów prasy z wicem. Sobańskim, szefem sekcyi Min. aprow. Rogiem i p. Lachertem.

Wicem. p. Sobański stwierdziwszy katastrofalny stan aprowizacyjny i trudności rządu w przeprowadzeniu nowej ustawy o upaństwowieniu zboża wskazał, że Galicya wykazuje deficyt produktów zbożowych, co może być wyrównane jedynie nadwyżką z b. Królestwa, albowiem import z zagranicy natrafia na wielkie trudności z powodu braków aprowizacyjnych na całym nie mal świecie i działa deprecyonująco na naszą walutę. Należy więc starać się, abyśmy jaknajmniej zboża musieli importować. Pierwszym nakazem jest oszczędna gospodarka. **Rząd zamierza ściśle przeprowadzić ustawę o oddawaniu kontyngentu zbożowego** przez producentów organom państwowym i wogóle zamierza **utrzymać w całej pełni system państwowej kontroli życia gospodarczego,** a także zaostrzy walkę z lichwą. Wicem. Sobański zapewnił, że Galicya nie jest przez rząd warszawski po macoszemu traktowana.

Nad oświadczeniem p. Sobańskiego wywiązała się żywa **dyskusya,** w której reprezentanci prasy skarżyli się na pokrzywdzenie Galicyi w dostawie środków aprowizacyjnych przez rząd warszawski.

**„Kuryerek"** przez usta p. M. D. **z zapałem dowodził konieczności w prowadzeniu wolnego handlu,** motywując tem, że w okresie 2 miesięcznym, od chwili likwidacyi Austryi, gdy urzędy aprowizacyjne chwilowo zaprzestały funkcyonować i zapanował wolny handel, ceny środków spożywczych spadały gwałtownie, coby przemawiało za wprowadzeniem wolnego handu. P. D. twierdzi, że przez powołanie państwowych urzędów aprowizacyjnych przez rząd Moraczewskiego ceny z powrotem podskoczyły.

Otóż ze swej strony oświadczamy, że okres zniżki cen, obejmował znacznie krótszy czas, niż dwa miesiące. **A tendencye zniżkowe cen powstały nie skutkiem zastanowienia czynności państwowych urzędów aprowizacyjnych — ale skutkiem wielkiego wstrząśnienia, jakiego doznało społeczeństwo w okresie rozpadania się Austryi i pogromu Niemiec, co w owej chwili oznaczało koniec wojny, i działało panicznie na paskarzy i producentów!**

Gdy okres ten minął, i przekonano się, że o zakończeniu wojny niema mowy, a dowóz z zagranicy nie możliwy, z powrotem paskarstwo przyszło do równowagi, śrubując ceny! Dopóki jest deficyt artykułów spożywczych w kraju, i dopóki dowóz konkurencyjny z zagranicy jest niemożliwy, niemożliwy jest i wolny handel produktem deficytowym. Zresztą mamy realne **dowody. Mięso i wędliny nie są upaństwowione,** są w wolnym handlu, a jednak drożeją mimo, że na targach ceny żywej wagi spadają!

Drugie: p. Witos żądał maksymalnej ceny zboża **500 K! Ile zażąda, gdy będzie wolny handel?** Czy „Kuryerek" tego nie rozumie?

Dzisiejsza „Reforma" znowu skarży się, że z nastaniem wolnego handlu **skóry** prawie zniknęły i można je dotać tylko po bardzo wygórowanych cenach.

Inna rzecz, że rządowe organa funkcyonują nienależycie, ale właśnie paskarskie pisemka i agitacya obszarników starają się zdezorganizować te organa.

Dalej, w czasie konferencyi dowiedzieliśmy się o niezwykłem **sabotażu urzędników galicyjskich.** Starostowie, **zdemoralizowani austryackim systemem niewykonywania ustaw, stosują opór wobec ustawy o dostawie zboża,** twierdząc, że się „nie da przeprowadzić".

Dziś, kiedy strajkującemu robotnikowi zarzuca się „zdradę kraju" **biurokracya, pozostająca wiecznie na usługach obszarników bojkotuje ustawy, uchwalone przez suwerenny Sejm polski!**

Do czego to prowadzi?! **Żądamy zastosowania energicznych środków wobec opornych, lub usunięcia wrogów państwa z urzędów!** Posłów „Kuryerka" wydaje plony! Sabotowano ustawy i rozporządzenia rządu Moraczewskiego; teraz się czyni to samo rządowi burżuazyjnemu, gdy godzi w interesy obszarnicze!

P. Lachert, dyr. „Pozpu" wskazał **na brak soli** i wzywał do oszczędzania tego produktu, a szczególnie zalecał oszczędzać sól białą.

## Dzień prasy.

Komitety partyjne, które nie zamówiły **dotąd** znaczków i nalepek, powinny to **natychmiast** zrobić.

Znaczki te są po **1 koronie,** nalepki na okna po **50 hal.**

Komitety, które potrzebują **referentów** na dzień prasy, powinny zawiadomić o tem **natychmiast** sekretaryat Komitetu wykonawczego P. P. S. w Krakowie.

Towarzysze i Towarzyszki! Wytężcie wszystkie siły, by Dzień prasy przyniósł naszej prasie znaczne fundusze i licznych nowych prenumeratorów.

**Sekretaryat Komitetu Wykonawczego P. P. S. w Krakowie.**

## Z DNIA.

**ŚLĄSK GÓRNY BĘDZIE OBSADZONY!**

**Z Warszawy** donoszą, że jest możliwość okupacyi G. Śląska przez wojska koalicyjne bez rokowań z Niemcami, a tylko na podstawie traktatu pokojowego.

**NIEMCY MUSZĄ OPUŚCIĆ LITWĘ!**

**Wiedeń.** „Goniec" donosi, że wedle „Chicago Tribune" marszałek Foch otrzymał zlecenie wystosowania do Niemiec noty w formie ultimatum, wzywającej Niemcy do natychmiastowego wycofania wojsk swych z Litwy.

**ZWYCIĘSTWA POLSKIE NAD BOLSZEWIKAMI**

**Warszawa.** (PAT) Komunikat sztabu wojsk polskich 17 września: **Front litewsko-białoruski:** Na odcinku północnym, w rejonie na południu od Kraclawski wzięto tysiąc kilkuset jeńców w tem 10 oficerów. Zdobyto dwie armaty, 29 karabinów maszynowych, wielką ilość broni, amunicyi i taborów. Na odcinku Łunińca rozbiły oddziały naszej piechoty batalion nieprzyjacielski, biorąc wiele jeńców i dowódcę batalionu. **Na froncie wołyńskim** ataki bolszewickie odparto.

**KRWAWE DEMONSTRACYE BEZROBOTNYCH W ŁODZI.**

Onegdaj wybuchły w Łodzi demonstracye bezrobotnych i strajkujących robotników wskutek niezałatwienia żądań bezrobotnych. Pochodowi demonstrujących zastąpiła drogę policya. Jak podaje PAT., z tłumu miano rzucać kamieniami. Policya dała strzały do tłumu. **Są zabici i wielu rannych** tak po stronie publiczności jak i policyi. Wieczorem rozruchy przeniosły się do dzielnicy żydowskiej.

**PRZED NOWYM GABINETEM ANGIELSKIM.**

Jak donoszą z Londynu, przyjmuje przesilenie rządowe coraz konkretniejsze kształty. **Zamierzonem jest utworzenie rządu koalicyjnego,** w którym robotnicy będą silnie reprezentowani. Ustąpienie ministrów Churchila Longa i Chamberlaina jest pewnem. Jako przyszłych ministrów wymieniają przywódców robotników Clenesa i Hornsa. Jak donosi „Bercingske Tidend", ma Asquith objąć kierownictwo nowego gabinetu, gdyż Lloyd George nie jest skłonnym do przekształcenia obecnego gabinetu.

**RUMUŃSKI NASTĘPCA TRONU SOCYALISTĄ?**

„Der Telegr." donsi z Lugano: Rumuński następca tronu, który z powodu małżeństwa swego zrzec się musiał praw do korony, **zgłosił swą kandydaturę do parlamentu, jako socyalista i wyjeżdża** na front rosyjsko-rumuński, gdzie prowadzić będzie **agitacyę antymonarchiczną.**

# Pokój a lewica socyalistyczna.

**Rezolucya lewicy w Lucernie. — Wykorzystać sytuacyę rewolucyjną. — Kompromisy z burżuazyą. — Liga narodów czy liga rządzących? — Zjednoczenie proletaryatu. — Kwestya małych państewek.**

Na konferencyi socyalistycznej w Lucernie przewagę miało prawe skrzydło socyalizmu co się też przejawiło w niesprawiedliwych względem Polski rezolucyach. Rezolucya lewicy złożonej z większości partyi francuskiej (grupa Longuet'a) niezależnych socyalistów niemieckich i przedstawiciela niezależnej partyi pracy angielskiej została odrzucona. Brzmiała ona w głównych zarysach jak następuje:

Międzynarodowa Konferencya Socyalistyczna w Lucernie oświadcza, że obowiązkiem odrodzonej międzynarodówki będzie połączenie sił proletaryackich i rewolucyjnych całego świata.

Pozdrawia zwycięzki proletaryat krajów, w których tenże owładnął rządem i żąda dla nich swobody działania i samookreślenia.

Zadaniem jej jest **wykorzystać sytuacyę rewolucyjną, stworzoną przez wojnę,** aby zdobyć władzę polityczną dla proletaryatu celem realizacyi socyalizmu i unicestwienia przywilejów klasowych. Cel ten osiągnąć może tylko drogą **odrzucenia wszelkich kompromisów ze stronnictwami burżuazyjnemi.**

Konferencya oświadcza, że pokój wersalski jest **pokojem przemocy,** analogicznym do tego jaki narzuciłyby państwa centralne gdyby zwyciężyły. O ile zadawala żądania demokracyi czyni to tak, że nie zapewnia bezpieczeństwa ich wykonania. Zwycięskie państwa kapitalistyczne **dążą tylko do wyzyskania zwycięstwa, w celu zwiększenia źródeł dochodów dla swoich klas posiadających.**

Konferencya potępia zgwałcenie przez traktat prawa swobodnego samookreślenia narodów, politykę wyzyskującą stworzenie nowych państw **do rozniecenia między nimi sporów** i umacniania w ten sposób powszechnego militaryzmu.

**Potępia wyłączenie Niemiec, Austryi i Rosyi z Ligi Narodów,** Widzi w stwarzanej teraz przez traktat pokojowy tylko ligę **rządzących** i wzywa ludy i parlamenty do akcyi celem zmiany pod tym względem traktatu. Potworne decyzye nakazujące **jednostronne rozbrojenie dowodzą,** że kapitalizm nie dąży bynajmniej do unicestwienia [illegible]en i jest nadal **równie imperyalistyczny jak przed wojną.**

Jakkolwiek byłoby to pożądane dla ludów, które padły ofiarą traktatu, konferencya nie daje im złudnych nadziei. Upadek też Wilsona na konferencyi paryskiej stwierdził, że kapitalizm państw koalicyjnych zdecydowany jest bronić swoich zdobyczy. Konferencya jest zdecydowana **wytężyć wszystkie siły w celu rewizyi traktatu** na podstawach wyżej zaznaczonych i przypomina wszystkim prześladowanym klasom, narodom i rasom, że tylko całkowity tryumf socyalizmu może umożliwić panowanie sprawiedliwości tak w życiu narodów jak i jednostek.

Chwila owładnięcia władzy politycznej przez proletaryat będzie chwilą sprawiedliwości dla skrzywdzonych narodów. Aby ją przyspieszyć konferencya **wzywa organizacye klasy robotniczej do zjednoczenia.** Jednolitemu frontowi kapitalizmu przeciwstawiony być musi **jednolity front proletaryatu,** oparty na wyżej zaznaczonych zasadach międzynarodówki. Międzynarodówka uznawała zawsze i uznaje prawo narodów do niepodległości, byleby jej **żądanie było** wyrażone jasno przez ludność bez obcego nacisku.

**Uznając prawo narodów do niepodległości,** protestuje przeciwko **bałkanizacyi Europy** przez stwarzanie karłowatych państewek niezdolnych do samodzielnego życia gospodarczego i co za tem idzie wydanych na pastwę chciwości potężnych państw kapitalistycznych i stawia małym narodom za przykład **program socyalistów bałkańskich,** uznających za jedyną istotną gwarancyę swej niepodległości stworzenie federacyjnej rzeczpospolitej bałkańskiej.

# Szał czy świadoma metoda?

**Niesumienna agitacya. — Klerykałka agituje. — Ambona w robocie. — Fantastyczna rezolucya. — Akcya przeciwko rządowi w kościele. — Bolszewicy prawicy. — Czy chodzi o zamach stanu?**

Z Częstochowy donoszą o fakcie, który byłby sam w sobie dość humorystyczny, gdyby nie był s. smutnym i szkodliwym objawem wichrzycielskiej roboty, jaką pewne sfery reakcyjno-klerykalne prowadzą od dłuższego czasu na prowincyi, wyzyskując nieuświadomienie polityczne ludu naszego i nie wahając się używać, jako katedr wiecowych, **nawet ambon i konfesyonałów.**

Oto w dniu 8 bm., podczas dorocznego zjazdu pątników, odbył się na Jasnej Górze wiec, zorganizowany przez pannę N. N., **siostrę jednego z wysoko postawionych mężów wojskowych,** która wiec osobiście zagaiła i po kilku ogólnikowych frazesach o miłości wiary i ojczyzny przedłożyła zebranym do uchwalenia z góry przygotowaną, charakterystyczną **rezolucyę.**

Rezolucya ta brzmi ni mniej ni więcej tylko następująco:

1. **Żądamy, by rząd polski w całości przybył na Jasną Górę pokłonić się Matce Boskiej, która powinna być Królową Polski, a królem żeby był regent(!)**

2. Chcemy, **żeby szkoły były kościelne,** a **nie świeckie.**

3. Chcemy, by Śląsk obsadziły **tylko** wojska gen. Hallera. I t. d.

Po odczytaniu i, oczywiście, przyjęciu rezolucyi, jeden z obecnych zaproponował, **aby utworzyć rząd ze wspomnianym mężem na czele** i wstawić to do rezolucyi.

Panna N. N. sprzeciwiła się temu, oświadczając, że jako siostra interesowanego wstawić tego pobożnego życzenia do rezolucyi nie może. Radzi jednakże, aby życzący sobie tego spisali odpowiednią rezolucyę i złożyli ją w klasztorze.

Po wiecu odbyły się nieszpory, podczas których jeden z miejscowych patronów wywodził z **ambony, że jedynym chrześcijańskim mężem w Polsce jest wspomniany dostojnik** i napadał na rząd, zarzucając mu **bezwyznaniowość** etc.

Przytoczony nagi fakt nie wymaga, oczywiście żadnych komentarzy!

Jesteśmy najmocniej przekonani, — powiada „Gaz. polska“, — że czcigodny i zasłużony dostojnik o całej tej kreciej robocie, jaka dzieje się poza jego plecami, nie ma najmniejszego pojęcia.

Byłoby jednakże wskazane, aby zwrócił uwagę swojej siostrze i jej adherentom, że tego rodzaju agitacyą wyrządzają mu „niedźwiedzią przysługę“, **ze sprawy** polskiej zaś czynią **coraz bardziej mętną wodę,** w której wszakże ryby łapać będą zgoła inni i zgoła nie swojscy rybacy...

# „Mózg ulotniony“.

**Nowa Köpenikiada. — Co znaczy mundur? — Dawać okup! — Aresztowani gospodarze. — Żandarmerya naturalnie gorliwie pomaga.**

Kto nie pamięta owego skandalu na europejską miarę, jaki zaszedł na parę lat przed wojną, kiedy to majster szewski Voigt w miasteczku niemieckiem Koepenick, przebrawszy się za kapitana, przybrał kilku żołnierzy do asysty i wkroczył do gmachu magistratu, i w obecności urzędników miasta i policyi, którzy nie śmieli zdobyć się na słowo protestu „skonfiskował“ całą gotówkę i wszystkie przedmioty wartościowe, jakie znalazł w kasie miejskiej?

Pod wpływem refleksyi nad tym jedynym w swoim rodzaju kwiatkiem militaryzmu niemieckiego napisał Gustaw Meyrink znakomitą satyrę p. t. „Mózg ulotniony“ zadedykowaną „szewcowi Voigtowi z Koepenicku w głębokiej czci“...

A oto co zdarzyło się właśnie we wsi Kormanicach powiatu przemyskiego. Donosi o tem „Gaz. Wieczorna“.

Dnia 9 września b. r. o godz. 10.30 przed południem zjawił się w Kormanicach porucznik wojsk polskich i zażądał od naczelnika gminy p. Antoniego Dacka imiennego wykazu osób, które były internowane w Przemyślu. Po wymienieniu tych nazwisk, wyjął porucznik z portfelu kartkę, która zawierała **nazwiska siedmiu gospodarzy,** zamieszkałych w Kormanicach i oświadczył, że wszystkich wymienionych **aresztuje z wyższego rozkazu i odwiezie natychmiast do Krakowa,** gdyż „jako zakładnicy mają poręczyć za bezpieczeństwo polskiego Rządu“.

Gdy interesowani powątpiewali o uprawnieniu porucznika do wykonania rzekomego rozkazu, pojechał tenże na najętej w Kupiatyczach furze do posterunku żandarmeryi w Niżankowicach, gdzie zastępca komendanta przydzielił mu **żandarma dla asystencyi.** Z żandarmem tym wrócił do Kormanic i rozpoczął aresztowania.

Ofiary, których nazwiska znajdowały się na liście proskrybowanych, poddały się swemu losowi i poczęły czynić przygotowania do podróży.

Tymczasem p. porucznik rzucał się jak opętany, grożąc, że **wszystkich skuje i każe żandarmowi pędzić piechotą.** Gdy przerażenie tak znienacka zaskoczonych ofiar osiągnęło punkt kulminacyjny,

**zaproponował p. „porucznik“ naczelnikowi gminy, by u aresztowanych zebrał kwotę 20.000 koron tytułem okupu.**

Głuchy na wszelkie perswazye i zaklęcia, miotał się i wyzywał wszystkich w ordynarny sposób, poczem począł przygotowywać **sznury, by ofiary związać.** Po targach zgodził się na **okup** w wysokości **1.400 koron od głowy.**

Wystraszeni hreczkosieje poskładali co prędzej gotówkę 9.800 koron i dla zaokrąglenia sumy dorzucili jeszcze na żądanie 210 koron i dostarczyli zaprzęgu dla p. porucznika, który, **schowawszy łup, odjechał wśród klątw i gróźb w kierunku Przemyśla.**

zaniechawszy łaskawie aresztowań. Koło rogatki wręczył furmanowi 10 koron i odprawił go z furą do domu.

Żandarmerya wdrożyła energiczne poszukiwania za tym bohaterem nowej kepenikiady.

# O szybsze zwołanie Sejmu.

W związku z uchwałą służby folwarcznej proklamującej strejk powszechny na wypadek, gdyby reforma rolna nie została wprowadzona w życie, gdyby nie zaprzestano parcelacyi większych obszarów i gdyby nie unieważniono wszelkich sprzedaży i wogóle transakcyi ziemi dokonanych po 10 lipca — powstała w klubie sejmowym „Wyzwolenia“ (tugutowcy) myśl **przyspieszenia sesyj sejmowych.**

Wyzwolenie liczy **na pomoc socyalistów i Piastowców.** Natomiast Związek ludowo-narodowy i Zjednoczenie narodowe stają oczywiście na odmiennem stanowisku.

Wiceminister rolnictwa Chmielewski oświadczył, iż **powodem ożywionego ruchu parcelacyjnego** jest wśród wielkiej i średniej własności obawa przed bezwzględnem wykonaniem uchwalonej reformy rolnej, a wśród chłopów osiadłych obawa, że po przeprowadzeniu reformy rolnej nie będą mogli kupować ziemi w większych ilościach. Stąd powstała z jednej strony duża podaż ziemi na parcelacyę a z drugiej strony równie wielki na nią popyt. Wiceminister przypuszcza jednak, że ogłoszone już rozporządzenie o obrocie ziemią powstrzyma nadmierny ruch parcelacyjny.

# Dwie ważne ustawy.

**ODBUDOWA ZNISZCZONYCH GOSPODARSTW.**

„Monitor“ zamieścił ustawę o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny. Ustawa wskazuje, na jakich zasadach rząd w celu przyspieszenia odbudowy i uruchomienia zniszczonych lub uszkodzonych gospodarstw, przychodzi poszkodowanemu z pomocą, **nie przesądzając sprawy odszkodowania wojennego,** jakie po ratyfikacyi traktatów pokojowych określi specyalna ustawa. Prawo korzystania z pomocy państwowej na odbudowę i uruchomienie przysługuje znajdującym się na terytoryum państwa **gospodarstwom polskim** bezwzględnie, a obcokrajowym **o tyle,** o ile to będzie przewidziane osobną umową. Pomoc państwowa będzie udzielana poszkodowanym skutkiem bezpośrednich rzeczowych strat, przez wojnę wyrządzonych, **tylko na faktyczną odbudowę i stopniowo w miarę postępu jej lub też na spłatę długu, zaciągniętego na odbudowę, już dokonaną.** Rząd jest upoważniony do udzielania pomocy na odbudowę **powołanym do wojska i ewakuowanym,** których budynki

spaliły się wskutek innych wypadków podczas ich nieobecności.

Pomoc państwowa, niniejszą ustawą przewidziana dotyczy a) domów mieszkalnych, b) wszelkich zakładów i gospodarstw rolnych, przemysłowych i handlowych, c) udzielania surowców, materyałów i towarów, niezbędnych dla uruchomienia zakładów przemysłowych i handlowych, a w rolnictwie inwentarza martwego i żywego, oraz niezbędnej do prowadzenia gospodarstwa ilości zboża, d) mebli, sprzętów domowych, odzieży i bielizny.

Pomoc państwowa na odbudowę i uruchomienie gospodarstw po ustaleniu jej wysokości przez odnośne komisye udzielana będzie **częściowo w formie bezzwrotnej zapomogi pieniężnej, częścią w formie pożyczki** tym poszkodowanym, którzy bez pomocy państwa nie są w stanie odbudować się, lub nabyć przedmiotów. Bezzwrotna zapomoga pieniężna wogóle nie może przekraczać sumy dwudziestu tysięcy marek. Ponadto poszkodowani mogą otrzymać resztę pomocy państwowej tylko tytułem pożyczki.

Celem realizacyi pożyczek na odbudowę ministerstwo skarbu w porozumieniu z głównym urzędem likwidacyjnym **utworzy specyalny zakład kredytowy.**

**PAŃSTWOWY FUNDUSZ MIESZKANIOWY.**

„Monitor“ zamieszcza ustawę w sprawie utworzenia państwowego funduszu mieszkaniowego. Na mocy tej ustawy celem ułatwienia budowy domów z małemi mieszkaniami hygienicznemi rząd jest upoważniony do utworzenia państwowego funduszu mieszkaniowego.

Komisya państwowego funduszu mieszkaniowego przyznaje pożyczki zarządom komunalnym:

a) **na zakup terenów, materyałów budowlanych lub ich wytworzenie, oraz na budowę domów** z małemi, taniemi mieszkaniami hygienicznemi dla ludności niezamożnej w szczególności dla inwalidów wojennych, dla wdów i sierót po poległych wojskowych, oraz dla niezamożnych rodzin robotniczych i urzędniczych, obarczonych licznem potomstwem.

b) **na pożyczki**, jakie zarządy komunalne udzielać będą **kooperatywom mieszkaniowym**, organizacyom społecznym, instytucyom i osobom prywatnym na zakup terenów pod budowę i na budowę małych mieszkań.

Celem utworzenia państwowego funduszu mieszkaniowego wstawia się corocznie do budżetu państwa odpowiednią kwotę. Dotacya do końca 1919 r. wynosi 15,000.000 mar.

# W obronie paskarzy żywnościowych i wolnego handlu.

**Bezczelne kłamstwa „Kuryerka“. — „Kuryerek“ na ławie oskarżonych. — Skutki zbrodniczej agitacyi. — Teraz przeprasza i usprawiedliwia się.**

Organ paskarzy żywnościowych „Kuryerek“ nie zadowalnia się już zbrodniczą propagandą „wolnego handlu“, ale walcząc w obronie lichwiarzy, musi jeszcze kłamać, i to kłamać bezczelnie! Co warte są tak zachwalane „informacye“ „Kuryerka“, to się czytelnik przekona na następującym fakcie świeżo przychwyconego łgarstwa.

Wczoraj odbyła się w Krzysztoforach konferencya przedstawicieli prasy krakowskiej z wice-min. Sobańskim. Omawiano sprawę stanowiska prasy wobec zastosowania ustawy o dostawie zboża państwu przez obszarników i bogatych chłopów. Na konferencyi tej, oczywiście zjawił się zaproszony przedstawiciel „Naprzodu“. Nie przeszkadza to wcale „Kuryerkowi“ w dzisiejszym artykule twierdzić, z całą bezczelnością, że **„Naprzód“ nie był reprezentowany!**

Otóż dowiedz że się „Kuryerku“, że reprezentant „Naprzodu“ **był** na konferencyi i siedział tuż obok właściciela „Kuryerka“ p. D. i dowiedział się niezwykle wiele ważnych i ciekawych rzeczy!

Dowiedział się, że „Kuryerek“ prowadzi destrukcyjną robotę w państwie (czego się p. D. w przemówieniu wypierał!) **przez propagowanie w demagogiczny sposób wolnego handlu** i przez zwalczanie ministerstwa aprowizacyi!

Rezultaty tej roboty „Kuryerkowej“? To **sabotaż urzędników galicyjskich wobec ustawy o dostawie zboża,** to masowy strajk obszarników i bogatych chłopów, którzy podochoceni bezczynnością władz administracyjnych i artykułami „Kuryerka“ **odmawiają państwu dostawy zboża!**

**A skutki? Brak chleba i mąki w miastach,** głód i nędza mas pracujących! Tak korzystną jest praca „Kuryerka“ dla dobra i „podniesienia“ klasy robotniczej!

Na wczorajszej konferencyi **„Kuryerek“ w osobie p. D. siedział na ławie oskarżonych!** Albowiem jego to zasługą jest dzisiejsze sabotowanie ustawy o dostawie zboża w Galicyi! Czy może temu zaprzeczy? Dygnitarze ministerstwa aprow. zwracali się przedewszystkiem w stronę „Kuryerka“, **by zaniechał antyustawowej propagandy**, a zarzut ten potwierdził p. D. w swem **usprawiedliwiającem** się przemówieniu, z którego dało się wyczuć zapewnienie, że „Kuryerek“ roboty destrukcyjnej zaprzestanie.

„Czy tak się poprawił? Radzimy, jeżeli się nie zna ludzi, siedzieć cicho!

# Prześladowania Polaków na Litwie.

**Wtrącają Polaków do lochów; wzywają z ambon do rzezi.**

„Nasz Kraj“ donosi z Kowna:

Przed dwoma dniami wyruszył na Koszedary i ich okolice pomocnik kontr. wywiadu Giro z 50 doborowymi żołnierzami dla dokonania aresztowań. W nocy przywieziono z tamtych stron 3-ch obywateli. W Koszedarach **aresztowano, według najświeższych wiadomości, 40 młodych ludzi,** z pomiędzy których 3 uciekło. Tenże Giro wydał telefonicznie rozkaz, aby rozpoczęto rewizye i aresztowania w stronach kiejdańskich i poniewieskich.

Aresztowanych władze litewskie traktują z dziką brutalnością. G. Szemberg, kierownik Tow. dramatycznego „Lutnia“, siedział 2 dni w lochu. P. Plecki od chwili aresztowania siedzi w lochu, dokąd go wtrącił pomocnik naczelnika tajnej policyi, kap. Orzechowski.

Księża litewscy w całej północnej Suwalszczyźnie i w przyległych okolicach nawołują **z ambon do rznięcia Polaków.** Odznaczają się pod tym względem między innymi ks. Jozajtis i Jozefajtis. Dnia 26 bm. w Kalwaryi odbył się mityng, na którym ten ostatni wystąpił ze wściekłą przemową antypolską. Na zgromadzeniach litewskich występuje przeciwko Polakom jakiś agitator, przebrany w mundur oficera amerykańskiego.

„Nasz Kraj“ donosi z Kowna:

Pogrom polski w państwie Smetony i Slezewicza trwa z niesłabnącą energią.

Na ulicy widuje się takie obrazki jak kilkunastu ludzi inteligentnych, prowadzonych przez kilku żołnierzy litewskich **pod komendą wachmistrza niemieckiego,** który dnia poprzedniego przybył do Kowna, bardzo mile witany na dworcu przez przedstawicieli władzy litewskiej.

Wypadki barbarzyńskiego traktowania aresztowanych **(bicie kolbami, kłucie bagnetami, okrzyki „won, polskaja morda!“)** powtarzają się bardzo często. Przed kilku dniami np. przywieczono do więzienia niejaką pannę Domańską z Suwalszczyzny. **Była ona pokłuta bagnetami, twarz miała posiniaczoną, a na ciele sińce od kolb.**

Obecnie działalność p. Giro rozciągnęła się na okolice Prowieniszek—Koszedar. Banda jego każdego spotkanego, kto się odezwie po polsku, **okłada niemiłosiernie nahajami drucianymi,** i później dopiero „bada winę“. W okolicy Prowieniszek został **najokrutniej, prawie do śmierci, zbity p. Jan Korzec,** nadleśny hr. Tyszkiewicza. P. Stanisław Kaczyński z Pietryszek dostał **nahajem przez twarz tak,** że ma zupełnie odciętą brew.

# Denikin a ukraińscy socyaliści.

Ukraiński soc. „Wpered“ zamieścił artykuł znanego działacza ukr. partyi socyalno-demokratycznej t. Mikołaja Hankiewicza p. t. „Samostijnist' Ukrainy“. Omawiając niesprawdzone wiadomości nadchodzące z nad Dniepru i Kijowa, oświadcza, że przewodnią myślą polityczną galic. Ukraińców w obecnym czasie, może być **tylko samodzielna Ukraina ze stolicą w Kijowie.**

„Tylko wówczas, — pisze autor — gdy w sercu Ukrainy, w Kijowie uderzy potężny puls samodzielnego życia ukraińskiego, tylko wówczas historya Ukrainy i całego Wschodu Europy, wyjdzie z teraźniejszego chaosu na jasną, pewną drogę“.

Omawiając akcyę Denikina, oświadcza autor, że **zmartwychwstanie dawnej Rosyi, jakakolwiek byłaby jej nazwa, jakiekolwiek przybierałaby formy, to śmierć Ukrainy,** śmierć dla narodów wyzwolonych z niewoli carskiej, to wieczna groza dla demokracyi, dla pokoju, dla socyalizmu. **Z taką Rosyą niema żadnych układów,** niema żadnego pokoju ani kompromisu.

Słusznie. Pozostaje kwestya, czy wszyscy Ukraińcy tow. podzielają to słuszne stanowisko. O oryentacyi Petruszewicza T. H. nic nie pisze.

# W obronie Śląska.

**Co robi „delegacya“ polska? — Działalność tow. Kłuszyńskiej i Liebermanna.**

Jak się pokazuje, nasza endecka delegacya paryska nic nie przedsięwzięła celem spopularyzowania żądań polskich w sprawie Śląska. Dopiero tt. Liebermann i Kłuszyńska ruszyli sprawę. Pisze o tem otwarcie „Prawdzic“ w korespondencyi z Paryża w „Gaz. polskiej“:

Co się zaś tyczy roboty prasowej ze strony delegacyi pokojowej nie zrobiono do dzisiejszego dnia zupełnie niczego. Tow. Kłuszyńska, poseł tow. Lieberman po przyjeździe do Paryża zaniepokoili się sprawą propagandy sprawy cieszyńskiej w prasie, czując jej znaczenie. Odpowiedziano im w delegacyi, że **proszeni są o nierozpoczynanie żadnej akcyi prasowej** na własną rękę, gdyż delegacya i różne biura prasowe przygotowały szereg artykułów w sprawie cieszyńskiej, które się niebawem ukażą. Na całe szczęście, o ile pan Piątkowski się dał przekonać tym wywodom, poseł tow. Lieberman i tow. Kłuszynska zostali **sceptyczni.** Było to prawdziwem szczęściem w tej sprawie.

Tow Kłuszyńska udzieliła w sprawie cieszyńskiej interwiewu redaktorowi dziennika radykalnego „Pays“. Artykuł ukazał się 1 września i został przedrukowany przez „Associated Press“. Była to pierwsza manifestacya w tej sprawie. Tego samego dnia wieczorem „Journal des Debats“, bardzo poważny dziennik konserwatywny, umieścił wielki artykuł pana Kramarza, w którym kłamstwa perfidne rywalizowały z obelgami przeciw Polsce. **A nasza reprezentacya milczała i nadal.** Mija dzień, mijają dwa itd. **ani pan Dmowski,** ani nikt inny z naszych reprezentantów za granicą nie odpowiadał na kalumnie pierwszego delegata pokojowego czeskiego, zarzucającego nam współpracowanie z Niemcami przeciwko Czechom itp. Nieradność, niezgrabność i lenistwo naszej reprezentacyi okażą się w należytem świetle, gdy powiem, że **odpowiedź została napisana przez posła tow. Liebermana.** Jest pewien komizm w tej sprawie. Poseł socyalistyczny, któremu udaje się w konserwatywnym dzienniku prowadzić skuteczną walkę w obronie interesu narodowego tak ważnego; z drugiej strony, szczycący się ze swojego szowinizmu pierwszy delegat polski na konferencyę pokojową nie zadaje sobie nawet fatygi, żeby odeprzeć kłamliwy, lecz niezmiernie zręczny artykuł pierwszego delegata czeskiego. Rozpoczęła się żywa polemika zawsze na łamach „Journal des Debats“. **Ostatnie słowo zostało przy pośle tow. Liebermanie,** który wykazał swojemu przeciwkowi jego kłamstwa, jego złą wolę, przypomniał mu jego przeszłość i podkreślił obelgi. Według oświadczeń różnych kół politycznych francuskich, bliskich Konferencyi, **pan Kramarz przegrał tę walkę prasową sromotnie** i postać jego w Paryżu nabrała innego charakteru, niźli ten, jakiego się spodziewał. Mówi się nawet o odwołaniu pana Kramarza. Delegacya pokojowa, różne biura prasowe milczały nadal. „Humanite“, dziennik socyalistyczny, reprodukowała argumenty posła Liebermana i podkreślała ich znaczenie. Wszystkie te akcye przedsięwzięte niezależnie od naszej reprezentacyi zagranicznej przez ludzi niezależnych są **jedyną akcyą prasową,** jaka w sprawie cieszyńskiej została w jej decydującej chwili dokonana. Nasza reprezentacya zagraniczna nie zrobiła niczego!

Jeśli nie przegramy zupełnie sprawy śląskiej będzie to zasługa kilku ludzi prywatnych: posła tow. Liebermana, tow. Kłuszyńskiej itd.

# Socyalistyczna prasa czeska a Śląsk Cieszyński.

**Jak „Prawo Lidu“ atakuje Polaków?**

Prasa socyalistyczna czeska, reprezentująca bardzo znaczny odłam opinii publicznej w Czechach, zajmuje w obecnem stadyum sprawy cieszyńskiej dwojakie stanowisko. Skrzydło t. zw. „oportunitów“, zgromadzone dokoła centralnego swego organu **„Pravo Lidu“,** przechyliło się ostatnio w tej sprawie całkowicie na stronę rządu. „Pravo Lidu“, które jak dotąd zajmowało w sprawie zatargu polsko-czeskiego wielką rezer-

wę, które w latach wojny zamieszczało artykuły wykazujące niezbicie polskość Śląska Cieszyńskiego, a w styczniu r. b. po haniebnym napadzie wojsk czeskich na bezbronny Śląsk wobec niesłychanych gwałtów żołnierzy czeskich zamieściło głośny artykuł: „Powstrzymajcie“ ostro piętnujący owe gwałty — obecnie to samo „Pravo Lidu“ tuszuje swą przeszłość licznymi atakami na Polaków. Tak np. w numerze 204 z dnia 29 sierpnia zamieszczony został artykuł p. t. „Krwawiąca rana“, pisany ze stanowiska najzupełniej oficyalnego.

Ten sam organ w numerze z dnia 3 września w artykule „Dokąd idziemy“, w ten sposób atakuje Polaków:

„Więcej wojska nam tu przyszlijcie, dajcie nam broni, abyśmy się mogli bronić od Polaków!“ — Tak wołali zeszłej niedzieli do tow. Nemca górnicy czescy na wiecu w Orłowie; — (górnicy czy też płatni agitatorzy czescy z Pragi? — możnaby tu zapytać).

„Polski lud jest nieomal cały uzbrojony, by się mógł bronić od Czechów, gdyby nie chcieli się wynieść ze Śląska Cieszyńskiego. Rząd nasz powinien zażądać od koalicyi ochrony dla ludu czeskiego“ i t. d.

Zupełne inne stanowisko, niż „Pravo Lidu“ zajmuje w sprawie cieszyńskiej **lewe skrzydło socyalizmu czeskiego.** Musimy przyznać, że pisma tego skrzydła, jak — **„Socialni Demokrat“ i „Rovnost“** potępiają zaborczą politykę kramarzowców, wyszydzając równocześnie niską demagogię dzienników praskich. Tak np. atakuje „Rovnost“ w Nrze 242 z 2 września „Moravsko Slezsky Dennik“ za jego napaści na rząd Tusara z racyi słabej obrony Śląska Cieszyńskiego i za obłudne płacze nad Śląskiem.

## Do robotników polskich w Ameryce Północnej.

Wydała P. P. S. odezwę, w której podnosi historyę walki pod czerwonym sztandarem robotnika i chłopa polskiego o niepodległość narodu, zaznacza 25-letnią działalność PPS. w szeregach zorganizowanych robotników pod hasłem walki o socyalizm w niepodległej Polsce, wspomina bohaterów walki PPS. o wyzwolenie, omawia powstanie, znaczenie i upadek rządu ludowego w Polsce itd. Odezwa kończy się następującem wezwaniem:

Dziś, gdy na całym świecie toczy się bój wyzyskiwanych z wyzyskiwaczami, gdy w trudzie i w walce rodzi się Nowe Życie — proletaryat polski nie może pozostać w tyle. **Wszyscy do szeregów, wszyscy pod sztandary P. P. S.** — oto hasło, które coraz głośniej rozlega się u nas w kraju. W momencie tym zwracamy się do Was Towarzysze, z głęboką ufnością, że i Wy odczuwacie doniosłe znaczenie proletaryackiej jedności: twórzcie zwarty front walczącej klasy robotniczej, grupujcie się pod sztandarem **Niepodległej i Zjednoczonej Polskiej Rzeczypospolitej Socyalistycznej,** stawajcie w szeregach naszej bratniej organizacyi w Ameryce Północnej, — w szeregach Związku Socyalistów Polskich.

## Rosyjskie stosunki w zakładach wojskowych w Krakowie.

**Co się dzieje w zakładzie dezynfekcyjnym i fabryce mydła w koszarach Sobieskiego. — Szykany robotników za należenie do organizacyi zawodowej. — Rosya czy Polska?**

Jest polskie przysłowie, które mówi: „Wolno w Polsce jak kto chce“. Stosują się też u nas do tego przysłowia panowie kierownicy wojskowi, co do joty, rządząc każdy według swoich kaprysów i teroryzując robotników w najrozmaitszy sposób, zależnie od dobrego, lub złego humoru panów kierowników. Donosiliśmy w onegdajszym N-rze „Naprzodu“ o niewłaściwem postępowaniu p. podpułkownika Niklasa. Dzisiaj zaś, zmuszeni jesteśmy znów donieść o nowych wybrykach podporucznika chemika p. Setkowicza, który pozwala sobie postępować z robotnikami jak dawny rosyjski satrapa. **Grozi robotnicom wydaleniem za wstępowanie do organizacyi zawodowej.**

Grozi, że wydali każdą robotnicę, jeżeli będzie należała do org., a na jej miejsce przyjmie inwalidów! Nie zwraca ten pan na to uwagi, że wyrządzi szkodę tem zakładowi, biorąc niekwalifikowanych robotników na miejsce ukwalifikowanych. Nie dopuszcza on do żadnych podwyżek, mimo, że robotnice ukwalifikowane pobierają od 8—10 kor. płacy dziennej. Wszak to głodowe płace.

Pan ten zakazuje wejścia robotnikom i robotnicom z innych oddziałów do zakładu dezynfekcyi i mydlarni, aby nie roszszerzano „zarazy“ organizacyjnej. Zapytujemy główną komendę intendantury, czy ma prawo p. Setkowicz teroryzować i prześladować pracowników za należenie do związków zawodowych? Zwracamy się do głównej intendantury o ukrócenie samowoli p. Setkowicza, aby tem samem nie dopuścić do mogących nastąpić z tego powodu niepotrzebnych konfliktów. W wolnej Rzeczypospolitej Polskiej nie może być wywierany gwałt na robotnikach za należenie do związków zawodowych i za ich przekonania polityczne.

## Akcya za budową Sanatoryum ludowego w Zakopanem.

Dnia 10 września br. odbyło się w sali Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem, zebranie poważnego grona osób złożone z obywateli Zakopanego jak i innych miast. (Warszawa, Kraków, Piotrków, Siedlce, Sandomierz), na którem debatowano nad myślą założenia sanatoryum ludowego w Zakopanem. Zebraniu przewodniczył obywatel Stefan Żeromski, sekretarzował obyw. Winnicki. Na temat potrzeby założenia sanatoryum dla warstwy pracującej przemawiał pierwszy tow. Jasiński z Krakowa, następnie obywatele dr Kuczewski, dr Kraszewski, prof. Prauss, Müller, Winnicki, Wigilew, Jankowscy i Kowalski. W dyskusyi podniesiono ogromną apatyę społeczeństwa polskiego wobec szkód, wyrządzonych społeczeństwu przez szerzenie się gruźlicy i nie zwalczanie jej w radykalny i konsekwentny sposób, i podczas, gdy w innych społeczeństwach istnieją na wielką skalę urządzone sanatorya lecznicze, dostępne dla szerokiego ogółu chorych na gruźlicę, to u nas warstwa pracująca, gdzie właśnie największy procent ofiar choroba ta zabiera nie ma właściwie gdzie się leczyć, gdyż istnieją sanatorya tylko dla bogatych ludzi. Z tego też względu należy rozpocząć jak najszerzej pojętą akcyę propagandy walki z gruźlicą, zbierania funduszów na cel budowy sanatoryum ludowego i domaganie się od rządu polskiego znaczniejszej sumy pieniężnej, ażeby zanim rozpocznie się akcya tworzenia sanatoryów przy kasach chorych, które dopiero są organizowane, już takie jedno poważne sanatoryum ludowe w Zakopanem powstało. Warto przy tej sposobności nadmienić, jak gorąco wzięto sprawę do serca, że jest w Zakopanem bardzo poważna osobistość sympatyzująca ze sprawą, która wyraziła szczery zamiar złożyć w formie daru poważny szmat ziemi pod budowę gmachu, co ogromnie całą sprawę mogłoby przyspieszyć. Uproszono też pod koniec zebrania szereg osób, jak obyw. dra Kuczewskiego i innych o rozwinięcie dalszej pracy za budową sanatoryum ludowego w Zakopanem.

## „Księżniczka Trebizondy“

**OPERETKA JAKÓBA OFFENBACHA.**

**(Z Teatru Powszechnego).**

Na uznanie zasługuje dbałość dyrekcyi naszej drugiej sceny o wybór operetki z wielkiego repertuaru. Przez premierę wczorajszą złożyła nasza operetka hołd lekkiej muzie mistrza Jakóba w stuletnią rocznicę tegoż urodzin. I choć Księżniczka Trebizondy nie należy do najudatniejszych prac Offenbacha, nie mniej w porównaniu ze skrofulicznemi na ogół co do innowacyi operetkami ostatniej doby, posiada dużo bogactwo melodyi, barwną instrumentacyę i nie rażącą na ogół groteskowość. Żądło libretta godzi w najwyższą arystokracyę i w światek dziennikarski.

Wystawiono operetkę starannie tak pod względem dekoracyjnym, jak reżyserskim. Soliści mieli niezwykle wdzięczne pole do popisu równocześnie wokalnego i aktorskiego. P. Korabianka w roli Zanetty ujmowała wdziękiem i urodą, wykazując zarazem postępy w technice wokalnej, oraz dużo swobody i nonszalancyi scenicznej. Dobrą była p. Harasimowiczówna, jako uroczy książe Rafael; miłe wrażenie robiła p. Stadnicka w roli Reginy. Najlepiej w styl offenbachowski utrafiła p. Zimajerowa, niezrównana w roli sentymentalnej Paoli. Dzielnie sekundował jej p. Lewicz, wydobywając z roli ochmistrza młodego księcia dużo siły charakterystycznej, bez popadnięcia w szarżę. P. Miller czuł się w roli Tremolliniego, o pewnym podkładzie charakterystycznym, dużo lepiej, niż w rolach ckliwych, czy ognistych bohaterów operetkowych; razi jednak u niego zbytnia skłonność do nadawania partyom (nb. w śpiewie) charakteru operowego, tak że miało się chwilami wrażenie, że przez dziwną niewiedzę wydaje się aktorowi, grającemu zwyczajnego pajaca z wędrownego cyrku, że jest Caniem. Także niewłaściwą wydaje się nam tendencya p. Millera, któremu zresztą bezwarunkowo trzeba przyznać duży materyał głosowy i pewną kulturę wokalną do przykrywania wszelkich ensemblów solowych, chóralnych, a nawet orkiestry, oraz fermatowanie nie zawsze wskazane wszystkich wyższych tonów dla popisania się oddechem, względnie skalą.

Żywioł komiczny reprezentowali godnie obok p. Lewicza pp. Minowicz i Kalinowski. Pierwszy, jako dyrektor cyrku rozwijał grę pomysłową i pełną temperamentu; na podkreślenie również zasługuje zupełnie poprawne opanowanie tej partyi, niełatwej pod względem intonacyjnym dla śpiewaków operetkowych. P. Kalinowski w roli księcia Habakuka miał doskonałą maskę (ekscesarza Wilhelma) i butne zachowanie udzielnego władcy.

Orkiestra pod kierownictwem p. Leszczyńskiego sprawiała się na ogół dobrze.

**L. R.**

# KRONIKA.

Kraków, czwartek 18 września.

**„KURYEREK“ WZYWA POLICYĘ NA ROBOTNIKÓW!** W Krakowie trwa strajk introligatorów. Walka toczy się o lepsze warunki pracy i płacy a zatem o, jak mówi zawsze „Kuryerek“, „podniesienie“ robotnika! Oto w dzisiejszym numerze **wzywa policyę na strajkujących robotników introligatorskich,** którzy przeprowadzają kontrolę łamistrejków, utrudniających uzyskanie lepszych warunków pracy! Robotnicy mają sposobność przekonać się o „życzliwości“ tego organu.

**POS. TOW. DURCZAK** odbył w ostatnich tygodniach szereg zgromadzeń sprawozdawczych w powiecie żywieckim. Zgromadzenia się odbyły w Ślemieniu, Lasie, Pewelce, Radziechowej, Leśnej i Ujsołach. Na wszystkich zgromadzeniach wyrażono zupełne zaufanie posłom socyalistycznym.

Jednocześnie w powiecie wszczęto ożywioną akcyę w sprawie zakładania konsumów chłopsko-robotniczych. Konsumy powstają w Lasie, Radziechowej, Ujsołach, Świnnej i Lipowej.

**SEKWESTR PRODUKCYI FABRYK PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH.** W urzędowym „Monitorze“ ogłoszono rozporządzenie Ministra Aprowizacyi, w myśl którego całkowita tegoroczna produkcya fabryk przetworów ziemniaczanych, a mianowicie **krochmalni i suszarni,** funkcyonujących na zasadzie art. 12 „Rozporządzenia Ministra Aprowizacyi, w przedmiocie zwalniania ziemniaków na cele przemysłowe“ z dnia 11 września r. b., jest zajęta na rzecz Ministerstwa Aprowizacyi. Sekwestrowi podlegają również remanenty krochmalu, płatków i krajanki ziemniaczanej, pozostałe z kampanii roku gospodarczego 1919/20. Handel **krochmalem, krajanką i płatkami ziemniaczanymi jest wzbroniony.**

**WYCIECZKĘ DO CZERNY** urządza „Lutnia Robotnicza“ w niedzielę, dnia 21 bm. odjazd o godz. 10 przedpoł. — powrót przez Krzeszowice wiecz. o 9-ej Czas kolejowy przesunięty. Punkt zborny na stacyi kolej. o godz. pół do 10-tej przedpołudniem.

**WIELCY PASKARZE GRASUJĄ BEZKARNIE — DZIECI SIĘ MORDUJE!** W sobotę o g. 6 wieczór paru policyantów przy pomocy członka straży obywatelskiej aresztowało 13-letniego chłopaka za sprzedaż papierosów. W czasie eskorty chłopca na komendę straży, przy placu WW. Świętych, podarto na nim niemal zupełnie ubranie, nadwyrężono ręce i nogi w stawach tak, że chłopak leży chory i gorączkuje! Chłopak jest synem niezdolnego do pracy inwalidy wojennego, którego rodzina znajduje się w wielkiej nędzy. Nie podnosimy tej sprawy dlatego, by brać w obronę tych drobnych „paskarzy“ — ale jeżeli policya chce skutecznie zwalczać paskarstwo, to powinna przedewszystkiem rozpocząć **obławę na wielkich paskarzy,** na tych, którzy kradną tytoń i papierosy w **wielkich ilościach,** dostarczając je drobnym sprzedawcom. Tępić ten, demoralizujący dziatwę handel paskarski trzeba, **ale nie przez wykręcanie rąk i nóg** nieszczęśliwym ofiarom! Należałoby pomyśleć nad wybudowaniem zakładów wychowawczych i domów poprawy, gdzieby uboga, pozbawiona opieki dziatwa mogła mieć wychowanie a nie areszt demoralizujący lub katowanie z rąk „pedagogów“ w rodzaju żołnierzy policyjnych.

**SKANDALICZNE STOSUNKI W RESTAURACYI KOLEJOWEJ II. KL. W NOWYM SĄCZU.** Dzierżawcą restauracyi kolejowej II. kl. w No-

wym Sączu, jest niejaki p. Bojcon z Krakowa, który tą restauracyę wydzierżawił za protekcyą „Austryackiego Leopolda" p. Starzewskiego. — P. Bojcon dobrawszy sobie, godną siebie towarzyszkę niejaką p. Łukowską, do spółki zdzierają skórę z przejezdnych kolejarzy. Potrawy jak pieczeń, sztuka mięsa i t. p. kolejarzom zupełnie się nie podaje, gdyż zniżona cena t. zw. regie, jaka istnieje dla personalu kolejowego jest dla tego pana za mała. Kolejarzowi wystarczy gulasz lub jakiś inny ochłap! Jakie horendalne ceny pan ten pobiera, niech wykażą następujące fakta: Pewnemu urzędnikowi z ministerstwa kolejowego policzono w dniu 10 sierpnia za bułkę z szynką **14 koron** wyraźnie czternaście koron. Oficerowi p. F. bawiącemu w towarzystwie nażiegoś drugiego oficera policzono za szklankę piwa **2 K 40 hal.** a za 1 papierosa **1 koronę.** Za kieliszek wódki płaci się **6 K,** podczas gdy w innych stacyach taki sam kieliszek wódki lepszej kosztuje najwyżej 4 korony. I tak cały szereg podobnych faktów, cen paskarskich, jakie ten pan pobiera możnaby wyliczyć.

Do tego jeszcze gość nie jest pewnym, czy wchodząc do restauracyi z przedmiotami wartościowymi, nie wyjdzie przypadkiem bez nich. Urzędnicy pp. M. i C. zabawili się tamże z dnia 30 na 31 lipca trochę zawesoło i wyszli z restauracyi bez pierścionków i innych przedmiotów wartościowych.

Jak w innych restauracyach tak i w Nowym Sączu znajduje się osobna seperatka dla personalu kolejowego po to, aby kolejarz będący w służbie nieraz zasmarowany, mógł bez żenady czy to posilić się czy też napić się szklankę piwa. Separatka ta jednakże jest dla personalu kolejowego zupełnie niedostępną, gdyż w niej mają prawo znajdywać się tylko protegowani p. Bojcona. Nadmienić tu należy jeszcze jedną rażącą rzecz, która się aż nadto rzuca w oczy: Jak wiadomo bowiem powszechnie, panuje wszędzie szalony brak mieszkań, to samo dotyka i Nowy Sącz. P. Bojconowi jednakże oddano dla dwojga ludzi do dyspozycyi **5** pokoi, podczas gdy służba kolejowa musi się poniewierać w rozmaitych norach śmierdzących.

Podaję powyższe skandaliczne stosunki do wiadomości p. prezesa dyrekcyi kolejowej p. Prachtla, ufając, iż on usunie w najkrótszym czasie te stosunki i anomalie, a restauracyę kolejową w Nowym Sączu odda wdowie lub sierocie po pracownikach kolejowych, a których znaczna liczba w Sączu przymiera głodem. P. Bojconiem i jego godną kompanią powinien się energicznie zaś zająć Komitet dla zwalczania lichwy. **„Przejezdny".**

**WIEC GÓRNO-ŚLĄSKI W ŁAŃCUCIE.** Piszą nam z Łańcuta: Dnia 7 bm. odbył się tu wielki wiec manifestacyjny w sprawie Górnego Śląska, w którym wzięła liczny udział ludność miasta i okolicy. Obrady zagaił burmistrz ob. Pelc, wybrany też na przewodniczącego do prezydyum, do którego weszli tow. Tejchman jako zastępca i tow. Kwiatek, jako sekretarz. — Pierwszy referat wygłosił ob. dr. Borowiec. Następnie imieniem PPS. zabrał głos tow. pos. **Łańcucki,** który w dłuższej, z siłą wypowiedzianej mowie, przerywanej burzliwymi oklaskami, dał plastyczny obraz krzywdy, jaką wyrządziła Polsce kapitalistyczna koalicya, narzucając jej krzywdzący traktat, omówił sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku, skreślił niedolę śląskiego górnika i robotnika i genezę powstania. Napiętnował dalej surowo wrogie i prowokujące stanowisko burżuazyi i jej prasy wobec elementarnych postulatów górników Zagłębia Dąbrowskiego, wystąpił stanowczo przeciw dalszemu prowadzeniu wojny na Wschodzie, żądając natomiast wysłania armii polskiej na obronę rdzennie polskich kresów zachodnich. Zakończył okrzykiem na cześć rewolucyjnego robotnika górnośląskiego i odczytaniem odpowiedniej rezolucyi. Rezolucyę uchwalono jednogłośnie. Składka, urządzona na Górnoślązaków na wiecu dała 264 K. 85 h.

**WYBORY DO SEJMU NA ŁOTWIE.** W najbliższym czasie mają się odbyć wybory do sejmu łotewskiego. Prawo wyborcze mają obywatele od 21 roku życia. Cały kraj łotewski podzielono na pięć okręgów wyborczych. Ogółem ma być wybranych 125 posłów. Prawo głosowania mają także żołnierze.

**BEZROBOCIE W NIEMCZECH.** Pisma niemieckie donoszą o opłakanym stanie na rynku pracy w Niemczech. W obecnym miesiącu, według statystyki, wypłacono **zasiłki 410 tysiącom bezrobotnych,** t. j. o 33% mniej, niż w przeszłym miesiącu. Cyfra ta dlatego się zmniejszyła, ponieważ część bezrobotnych przeniosła się na wieś do pracy w polu. W kopalniach węgla, salinach i kopalniach porfiru brakuje robotników, w przemyśle metalowym panuje zastój.

**NA GÓRNO-ŚLĄZAKÓW** złożono w „Towarzystwie Obrony Kresów Zachodnich" w Krakowie ogółem sumę **130.245 K.** Towarzystwo zakupuje z powyższych ofiar środki żywności, rozdziela gotówkę pomiędzy potrzebujących uchodźców na pograniczu, czyni starania o uzyskanie bielizny i odzieży dla uchodźców.

**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO** Dziś: „Ogród młodości".

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.** Dziś: „Alzacya".

## Z życia partyjnego.

**POSIEDZENIE KOMISYI KOBIECEJ RADY ROBOTNICZEJ** odbędzie się w czwartek 18/IX o godz. 7 przy ul. Dunajewskiego 5, III p.

**BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ I ROBOTNICY MŁODOCIANI!** Wpisy do organizacyi odbywają się w dnie powszednie od 7—8 godz., w niedzielę od 10—12.

**BACZNOŚĆ ROBOTNICY BUDOWLANI KRAKOWSCY! Posiedzenie Centralnego Zarządu,** jak i również **Komisyi rewizyjnej** odbędzie się we czwartek dnia **18 września** w Związku stowarz. robotniczych o godz. **7 wieczór.** — Obecność wszystkich towarzyszy krakowskich konieczna.



**Stow. Spożywcze Funkcyonaryuszy Kolei Państwowej „Solidarność" w Krakowie**

zawiadamia swoich członków że

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

odbędzie się

**w poniedziałek, 22 września 1919, o godz. 5 po poł. w lokalu Związków Robotniczych, Dunajewskiego 5** w sali głównej, drugie piętro

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie prokokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu oraz rachunków za rok 1918.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej i udzielenie absolutoryum.
4. Oznaczenie sposobu użycia nadwyżki i dywidendy.
5. Wnioski i interpelacye członków.
6. Wnioski Zarządu.
7. Uzupełniający wybór Zarządu i Rady nadzorczej.

Wstęp na salę wolny tylko dla członków udziałowców za okazaniem legitymacyi.

W razie niezjawienia się dostatecznej ilości członków Zgromadzenie odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym o godzinie 6-tej wieczór.

ZARZĄD:
*Teodor Kluczka, Jan Lukas, Salomon Schwadron.*



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).